

Islamiści próbują infiltrować szwedzkie partie

28 stycznia 2019

Założyciel szwedzkiej Partii Zielonych, Per Gahrton, wyraził zaniepokojenie próbami infiltracji szwedzkich partii politycznych przez wyznawców radykalnego islamu. Problem ten jest zauważalny zwłaszcza w utworzonym przez niego ugrupowaniu, które w ostatnich latach musiało zmagać się z kilkoma aferami, związanymi z kontaktami swoich członków, współpracujących z islamistami oraz tureckimi nacjonalistami z organizacji Szarych Wilków.



Gahrton wziął udział w dyskusji poświęconej właśnie problemom z islamistami, mającymi mieć coraz większe zakusy związane z wpływaniem na działalność szwedzkich partii politycznych. Założyciel tamtejszych Zielonych wyraził więc zaniepokojenie tym zjawiskiem, zauważając nawet, że wyznawcy fundamentalistycznych odłamów islamu mają ambicje przejmować nie tylko jego ugrupowanie, lecz także inne szwedzkie stronnictwa.

Jednocześnie były parlamentarzysta dodał, że Zieloni wyciągnęli wnioski z dotychczasowych przypadków tego typu,

dlatego z partii usunięto osoby podejrzewane o sympatyzowanie z islamistycznymi ideami. Z Gahrtonem nie zgodziła się jednak inna uczestniczka debaty, Sofie Löwenmark z dziennika „Expressen”, ponieważ jej zdaniem Zieloni posunęli się tak daleko ze swoją „tolerancją” i „akceptacją dla różnorodności”, iż zaczęli akceptować nietolerancję niektórych środowisk.

Działacze szwedzkich Zielonych uczestniczyli w ostatnich latach w wielu podobnych skandalach. Najgłośniejszy z nich dotyczył powiązań Mehmeta Kapłana, byłego ministra z ramienia tej partii, który spotykał się z działaczami nielegalnej tureckiej organizacji terrorystycznej Szare Wilki. Przed ostatnimi wyborami jeden z kandydatów Zielonych do parlamentu odmówił natomiast podania ręki rozmawiającej z nim dziennikarce.

Na podstawie: Friatider.se

Zdjęcie: [Unif](#) (CC0)

Źródło: [Autonom.pl](#)